

Dieter Schenk

## ZAMEK KRAKOWSKI

- Centrala władzy generalnego gubernatora Hansa Franka 1939-1945

Odczyt z oprawą muzyczną 1.12.2010

Kraków Wawel

### Wstęp muzyczny Witolda Reka ###

**F1-59** Projekcja obrazów z historii Wawelu

Zmiana obrazu mniej więcej co 4 sekundy

Obraz 59 zostaje zatrzymany.

Schenk:

Temat mojego wystąpienia mógłby brzmieć również „Kraków pod znakiem swastyki”, a tytuł mojej książki „Wawel”.

Losy Wawelu są powikłane podobnie jak historia Polski.

Wielokrotnie zdobywany, broniony, oblegany, plądrowany,

nawiedzany zarazą,

palony i znów doprowadzany do rozkwitu.

Polacy traktują Wawel jak świętość narodową,

która znajdowała się w niebezpieczeństwie za każdym razem, gdy wrogowie Polski chcieli ją wymazać z mapy Europy.

Ramy czasowe moich cytatów z książki „Krakauer Burg” nie pozwalają na bliższe naświetlenie historii Wawelu, o której opowiada wiele z pokazanych właśnie ilustracji. Pomijam także I wojnę światową i okres międzywojenny, by od razu przejść do epoki narodowego socjalizmu.

W czasie „wojny błyskawicznej”, jak nazwano napaść na Polskę, oddziały niemieckie, posuwając się szybkim marszem, dotarły do Krakowa w niecały tydzień.

Polski generał Antoni Szylling, dowodzący Armią „Kraków”, zdecydował o poddaniu miasta bez walki.

Ta mądra decyzja sprawiła, że Kraków prawie wcale nie ucierpiał w czasie działań wojennych.

## **F60**

Szyderczy komentarz na jednym z działań niemieckich, obelżywa aluzją do polskiego hymnu narodowego: „Teraz Polska już zginęła”.

Rankiem 6 września żołnierze niemieccy zajęli Kraków.

Około godziny 13 na Wawelu pojawili się generał Schubert, pułkownik Schermann i niejaki major Wedel.

Generał oświadczył Adolfowi Szyszko-Bohuszowi, który był naukowym kierownikiem odnowienia Wawelu, że na polecenie Hitlera, jak się wyraził, „obejmuje pieczę” nad zamkiem.

Dodał, że na rozkaz Hitlera świadomie zrezygnowano z bombardowania zamku, chociaż w tym wypadku chodzi o obiekt wojskowy.

Fakt, że Hitler wydał takie polecenie, nie jest historycznie udokumentowany i raczej nieprawdopodobny, gdyż chciał on zniszczyć Polskę pod każdym względem.

Ostatecznie nie miał żadnych skrupułów, gdy szło o zburzenie Zamku Królewskiego w Warszawie.

26 października 1939 roku, na mocy dekretu Hitlera, powstało Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie.

## **F61**

(Strzeżona granica GG)

17 października 1939 roku Hitler ogłosił swoje zamiary wobec Generalnego Gubernatorstwa:

Prowadzona tam będzie twarda „walka narodowa, której środków nie można ograniczać prawem” i zostanie stworzony niski standard życia, bo „chcemy czerpać stamtąd tylko siłę roboczą”.

„Mądrość i bezwzględność – kontynuował Hitler – muszą nam oszczędzić konieczności ponownej zbrojnej interwencji w tym kraju”.

„Władze tego obszaru powinny umożliwić oczyszczenie terytorium Rzeszy z Żydów i Polaków”.

Te plany Hitlera wytyczyły kierunek rozwoju nowo utworzonego Generalnego Gubernatorstwa oraz polityki, która prowadziła wprost do ludobójstwa.

## **F62**

(Mapa GG)

Położone w centralnej Polsce Generalne Gubernatorstwo miało niemal 17 milionów mieszkańców i było podzielone na dystrykty: Kraków, Warszawa, Lublin i Radom.

Po napaści na Związek Radziecki od 1 sierpnia 1941 roku dołączył do nich dystrykt Galicja.

Generalne Gubernatorstwo obejmowało prawie 37 procent powierzchni byłego państwa polskiego. Tym samym obszar tego sztucznego niemieckiego państwa kolonialnego, które nie posiadało statusu państwa w myśl prawa międzynarodowego i nazywano jej także „przybocznym krajem Rzeszy”, był nieco większy niż dzisiejsza Grecja.

Generalnym gubernatorem Hitler mianował prawnika, doktora Hansa Franka, który miał wówczas 39 lat.

Hans Frank uczestniczył już w „puczu Hitlera” w roku 1923 w Monachium i mimo młodego wieku uchodził za „starego bojowca”.

Przez jakiś czas był osobistym adwokatem Hitlera.

## **F63**

Tutaj widzimy Hitlera i Franka, gdy opuszczają budynek sądu w Świdnicy w roku 1930.

Frank założył Narodowosocjalistyczny Związek Strażników Prawa. W roku 1930 został posłem do Reichstagu i do roku 1942 był tak zwanym *reichrechtsführerem* (przywódcą prawników Rzeszy).

## **F64**

Na tym zdjęciu z roku 1933 Frank (po lewej) stoi obok ministra sprawiedliwości Rzeszy Franza Gürtnera.

W latach 1933-34 Frank był bawarskim ministrem sprawiedliwości i komisarzem Rzeszy do ujednolicenia wymiaru sprawiedliwości w landach.

Założył Akademię Prawa Niemieckiego i był jej prezydentem.

W roku 1934 Hitler mianował go ministrem Rzeszy bez teki.

Zanim generalny gubernator przybył do Krakowa 7 listopada 1939 roku, by objąć swój urząd, władzę sprawowały tam już SS i gestapo.

Nie zajmuję się bliżej „Sonderaktion Krakau” – która tutaj wspomniana jest co roku jako symbol okrutnego terroru polityki okupacyjnej zmierzającej do zniszczenia polskiej kultury i narodu polskiego – wymordowaniem krakowskich profesorów, ponieważ ta podstępna akcja szefa gestapo Brunona Müllera jest w Krakowie znana ze wszystkimi szczegółami.

Nie wiemy, czy Frank został o niej wcześniej poinformowany.

W każdym razie 30 maja 1940 roku w trakcie narady z policją, podczas której mówiono między innymi o likwidacjach, stwierdził z aprobatą:

„To straszne, jakie problemy mieliśmy z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy to zrobili sami, inaczej by to przebiegło”.

## **F65**

Na Baszcie Senatorskiej Zamku Królewskiego wciągnięto flagę wojenną III Rzeszy.

7 listopada 1939 roku Hans Frank przybył do Krakowa i objął urząd generalnego gubernatora.

## **F66**

Fotografia pokazuje moment przekazania kluczy w chwili, gdy Frank wprowadza się na Wawel.

Do swojej żony Brigitte Frank napisał: Ceremonia powitalna była cudowna, zamek jest bajeczny.

W „Krakauer Zeitung” Wawel opisano w następujący sposób:

„Tutaj bije serce dzisiejszego Generalnego Gubernatorstwa, napełniając kanały tego zapuszczonego kraju zdrową krwią, która wszystko na nowo ożywia”.

Nawiasem mówiąc, określenie „Wawel” nie było akceptowane, jako że przypominało o historii Polski i polskiej dumie narodowej.

Dla Franka i jego wasali był to „zamek w Krakowie”; ta regulacja językowa została oficjalnie utrwalona w dzienniku służbowym Franka.

## **F67**

(Widok zamku)

Rozmawiając z włoskim dziennikarzem Curzio Malapartem, zaproszonym na zamek – tutaj widzimy stronę północnowschodnią Wawelu z prywatnymi pomieszczeniami Franka na pierwszym piętrze – Frank zawołał: „Sztuka i kultura mają honorowe miejsce na tym niemieckim zamku.

Chcę przywrócić do życia dwór książęcy włoskiego renesansu, chcę zrobić z niego wyspę kultury i wysublimowanego wykształcenia w świecie słowiańskich barbarzyńców”.

A przy tym Frank bez skrępowań pomijał pewną istotną sprzeczność: jego ukochany zamek był przecież dziełem „słowiańskich barbarzyńców”, którymi tak bardzo gardził.

Tak czy inaczej nazistowscy zbrodniarze nie mieli wyrzutów sumienia, biorąc w posiadanie coś, co do nich nie należało.

Dla polskich obywateli natomiast ta sytuacja była nie do zniesienia, gdyż Zamek Królewski i katedra stanowiły dla nich świętość i część polskiej świadomości.

## **F68**

(Frank wychodzi z koszar SS)

Jeśli sobie uprzytomnimy, że bywali tam esesmani i gestapowcy, wydający i przyjmujący rozkazy, że mieszkali tam generalny gubernator, szef jego rządu Josef Bühler i generał SS Krüger, którzy uzurpowali sobie prawo używania mebli, służących niegdyś polskim królom, to okupanci właściwie musieli sobie zdawać sprawę z tego, że to nie może pozostać bez konsekwencji.

Że z przejściowej bezsilności polskich obywateli stopniowo wyłoni się opór, który Frank i jego współsprawcy w swojej arogancji kompletnie zbagatelizowali.

Polacy jednak musieli najpierw otrząsnąć się z szoku, podczas gdy Frank urządzał się na Wawelu, jakby zamek jego własnością.

Wkrótce miał otrzymać przezwisko „król Polski”; uwielbiał rozdawać w prezencie swoją fotografię z podpisem.

Joseph Goebbels z drwiną pisał o nim w swoim dzienniku „król Stanisław”.

Imponująca budowla była dla niego w pełnym tego słowa znaczeniu ukoronowaniem kariery i odpowiadała jego skłonności do przepychu, reprezentacyjności i autokreacji.

Zamek, „prakomórka niemieckiej przestrzeni”, jak mówił Frank, stał się idealną dekoracją licznych uroczystości, dni pamięci i wydarzeń kulturalnych.

## **F69**

(Nazistowski wiec na dziedzińcu zamkowym)

Wawel od zawsze był miejscem wykorzystywanym przez możnych w celach reprezentacyjnych, teraz intensywnie użytkowali go narodowi socjaliści.

Malowniczy dziedziniec wypełniony pochodniami, fajerwerkami, muzyką i sztandarami służył oczywiście zarówno emocjonalnemu nastrojeniu na ideologię nazistowską, jak też miał demonstrować siłę nazizmu poprzez masowe zgromadzenia.

## **F70**

(Przed Kaplicą Zygmuntowską)

Żołnierze Wehrmachtu robili sobie pamiątkowe zdjęcia – tutaj przed Kaplicą Zygmuntowską – jesienią 1939 roku było to jeszcze możliwe.

Później wysłano ich na front wschodni, gdzie mieli niewielkie szanse na przeżycie.

Na posiedzeniu kierowników wydziałów 12 lipca 1940 roku Frank relacjonował kilkugodzinną naradę u „Führera”.

Przedstawił mu zarys rozwoju Generalnego Gubernatorstwa i ponoć spotkał się z uznaniem Hitlera, który miał stwierdzić, że udało się utrzymać spokój w narodzie polskim, jeśli wziąć pod uwagę, „jak niewielkie siły mamy w tym kraju” (Hitler).

O zamku natomiast „Führer” powiedział, że uważa go za odpowiednik katedry w Strasburgu i że od Strasburga przez Norymbergę i Pragę po Kraków prowadzi „imponująca linia niemieckiej świadomości kulturalnej i wyrazu niemieckiej potęgi”.

### **F71**

W Sali Poselskiej Frank urządził swoje biuro.

Na ścianie relief Hansa Dürera. Po lewej sztandary Zakonu Krzyżackiego. Pomiędzy oknami popiersie Hitlera.

### **F72**

Frank w swoim miejscu pracy. Nie wiemy, dlaczego ci panowie stoją na baczność.

W wywiadzie dla „Völkischer Beobachter” w roku 1940 Frank wyjaśniał:

„Generalny gubernator łączy wszystkie kompetencje. Bezpośrednio podlega Führerowi; obok niego nie ma nikogo innego”.

Ta autocharakterystyka uzmysławia, jak Frank postrzegał sam siebie: on jako „mały dyktator” w Krakowie obok tego wielkiego w Berlinie.

### **F73**

(Portret Franka)

Poprzez błyskawiczną budowę administracji pod rządami Frank udało się stworzyć prawne i organizacyjne struktury Generalnego Gubernatorstwa, eksploatować i ciemnić kraj oraz przygotować Holokaust.

#### **F74**

(Portret Franka)

Frank w Generalnym Gubernatorstwie miał doprowadzić do perfekcji dbałość o własne korzyści, dokładnie według kursującego wówczas powiedzenia:

„Francja leży na zachodzie – Frank bogaci się na wschodzie”.

#### **F75**

(Portret Franka)

Własny rozrzutny styl życia Frank usprawiedliwiał zdaniem: „Führer nałożył na mnie obowiązek i misję najgodniejszego reprezentowania Führera i niemieckiej Rzeszy Światowej”.

#### **F76**

(Brigitte Frank / Goebbels)

Jego żona Brigitte, tutaj w roku 1940 podczas spektaklu teatralnego w Krakowie u boku Josepha Goebbelsa, przewyższała go chciwością;

eskortowana przez SS jeździła do getta i szantażowała Żydów, by sprzedawali jej futra po złotówce za sztukę. Dwa złote miały wartość jednej marki Rzeszy.

Jako że tutaj kiedyś tworzyli Wit Stwosz i Hans Dürer okupanci widzieli w Krakowie „Norymbergę wschodu”.

Określali Kraków jako „przedmieście niemieckości”, gdzie „miecz niemiecki wydał ostateczną decyzję”.

#### **F77**

(Plac Adolfa Hitlera)



Rynek Główny, centrum miasta, został przemianowany na plac Adolfa Hitlera – zdjęcie pokazuje odsłonięcie tablicy 1 września 1940 roku.

## **F78**

(Plan miasta)

Większość ulic w centrum również otrzymała nazwy niemieckie, tak że teoretyk narodowego socjalizmu Theodor Müller mógł się entuzjasmować:

„Na każdym kroku spotykamy tutaj kamiennych świadków twardej, zdecydowanej woli, niezmordowanej gotowości do czynu i wiecznej siły twórczej, dzięki którym w obcoplemiennej przestrzeni powstało niemieckie miasto o czystym i szlachetnym charakterze”.

Regularne wielkie imprezy wywoływały w Krakowie niemałe poruszenie.

Mniej niż siedem procent mieszkańców, a mianowicie panujący naziści, potrafili wywrócić miasto do góry nogami niekiedy na trzy dni – co dla polskiej większości było bezczelną prowokacją.

Takim wydarzeniem stały się obchody rocznicy utworzenia Generalnego Gubernatorstwa 26 października 1940 roku.

## **F79**

(Defiladowym krokiem)

Przemarsz „gwarantów bezpieczeństwa”, jak ich nazwano w nazistowskiej relacji, na placu Adolfa Hitlera trwał godzinami.

Obok Franka po lewej Heinrich Himmler.

Jak zwykle przy niemal wszystkich tego rodzaju okazjach na dziedzińcu zamkowym odbywał się „apel”, później „parada” SS i policji.

Wiec, jak napisano, był „imponujący”.

Pierwszego wieczoru w Teatrze Państwowym odbył się spektakl *Minny von Barnhelm* Lessinga, następnego zaś *Urowadzenie z seraju* zaprezentowała wiedeńska Opera Państwowa.

Szeregowi naziści otrzymali bezpłatne bilety do kina.

Himmler i Frank „uroczyście” położyli kamień węgielny pod budowę koszar policyjnych. Nawiasem mówiąc Himmler się pomylił, patetycznie wykrzykując: „Sztandar został wbity w ziemię i nikt już go stąd nie ruszy”.

## **F80**

(Parada na zamku)

Rok w rok odbywało się sporo takich wielkich uroczystości.

Po pierwsze narodowi socjaliści fetowali samych siebie.

Po drugie „Volksgenossen” nie powinni mieć spokoju ani czasu na refleksję, udział był obowiązkowy, a nieustanna indoktrynacja ideologiczna stanowiła element autorytarne systemu.

I wreszcie wielkie uroczystości były demonstracją siły aparatu ucisku wobec rdzennej ludności,

gdyż licząca około 20 000 mniejszość niemiecka wciąż musiała się mieć na baczności wobec znacznej przewagi obywateli polskich w Krakowie (niemal 300 000; w dystrykcie krakowskim: 3,9 mln).

Wielkim błędem tymczasowych władców było założenie, że jak obwieściła Niemiecka Służba Prasowa GG (Pressedienst des Generalgouvernements), „ludność się podporządkowała”.

Obraz 80 zostaje zatrzymany.

### Muzyka Witolda Reka ###

Schenk:

Nowi władcy demonstrowali niebywałą pewność siebie.

## **F81**

(Niemcy zwyciężają)

Skopiowali od Winstona Churchilla znak zwycięstwa V i namalowali go na placu Adolfa Hitlera.

Krakowscy naziści mówili, że wojna przeszła „jak trąba powietrzna przez ten kraj”, który teraz oni, dla dobra Polaków i Ukraińców, „spokojną i pewną ręką” poprowadzą ku lepszej przyszłości.

Naród niemiecki został „uwikłany” w wojnę bez swojej winy.

Państwo polskie na zawsze przestało istnieć,

a Generalne Gubernatorstwo jest „trwałą instytucją”.

Rządy są „ludzkie i sprawiedliwe”.

Punktem kulminacyjnym tej aroganckiej samooceny – opublikowanej w magazynie „Das Generalgouvernement” na początku 1940 roku – było stwierdzenie, że nawet polska opinia publiczna pozytywnie ocenia te dokonania.

Z pieśnią *Vorwärts nach Osten* na ustach nazistowscy władcy zabrali się do dzieła, rozpętali wojnę – a kilka lat później czekał ich upadek.

## **F82**

(Obalony pomnik Mickiewicza)

Ważne dla Polaków pomniki były burzone.

Tak się stało z pomnikiem bojownika o wolność Tadeusza Kościuszki na Wawelu, z pomnikiem księcia poetów Adama Mickiewicza na Rynku Głównym – jak pokazuje

to zdjęcie – i z Pomnikiem Grunwaldzkim, upamiętniającym zwycięską bitwę z Zakonem Krzyżackim pod Grunwaldem.

Obywatele Krakowa nadal jednak oddawali cześć Mickiewiczowi.

Ścieżki wydeptane w śniegu świadczą, że mnóstwo ludzi przemierzając Rynek obchodziło to miejsce tak, jakby pomnik wciąż stał na swoim miejscu – imponujące świadectwo cichego oporu i potajemnej solidarności.

Narodowosocjalistyczny aparat propagandowy posługiwał się gazetami w języku polskim i ukraińskim, samochodami wyposażonymi w megafony, ulotkami i plakatami.

### **F83**

Zdjęcie przedstawia polskiego gazeciarza.

Przede wszystkim szło o to, by zastraszyć Polaków informacjami o wyrokach śmierci i rozstrzeliwaniach zakładników,

Niemców zaś silniej związać z linią reżimu.

To ostatnie zadanie Frank określił podczas pewnego wieczoru koleżeńskiego jako „wychowywanie do świadomości państwowej i zasadniczej postawy duchowej”.

### **F84**

Tutaj mamy ten jednolity kierunek, który pewnie miał na myśli Frank, który dodał:

„Żywa misja propagandy służy do tego, by wypełnić miliony jednolitą postawą i jednolitym kierunkiem woli”.

Większość Niemców nie zrozumiała w ogóle albo o wiele za późno, że to jest przerażająca wizja.

### **F85**

(Dobosz z HJ)

Krakowski gazeciarka i ten krakowski dobosz z Hitlerjugend, którzy powinni byli raczej grać ze sobą w piłkę nożną, to dwa różne światy.

Na rodziców wywierano presję, by wysyłali swoich synów do HJ.

Wzorem dla wychowanków nie miał być inteligentny, uspołeczniony uczeń, lecz brutalny chuligan dowodzący HJ.

Gry terenowe przekształciły się w roku 1943 w wychowanie paramilitarne.

Odznaczeni Krzyżem Rycerskim wygłaszali w Krakowie prelekcje, idealizując bohaterstwo żołnierzy, a chłopcy podobno słuchali z zapartym tchem i żarliwym podziwem.

## **F86**

Defilada dziewcząt z Bund Deutscher Mädel (BDM) przed krakowskimi Sukiennicami.

Priorytetowym zadaniem w wychowaniu dziewcząt było przygotowanie ich do roli matek zdrowych dzieci, gwarantów trwania narodu niemieckiego.

20 kwietnia 1940 roku, z okazji urodzin „Führera”, wywieszono w Krakowie 6000 flag; 350 masztów miało po dziesięć metrów wysokości.

## **F87**

(Poświęcenie sztandarów na dziedzińcu zamkowym)

Jak pokazuje to zdjęcie, Frank poświęcił w roku 1942 na zamkowym dziedzińcu 78 nowych sztandarów.

„Sztandar to więcej niż śmierć”, tak brzmiał refren pewnej piosenki marszowej.

Sztandar ze swastyką wyrażał ideologię polityczną i roszczenie do władzy narodowych socjalistów,

a wspólnie śpiewane pod sztandarem pieśni wzmacniały poczucie wspólnoty.

Sztandar sygnalizuje atak: „Ku wrogom łopocze sztandar / Ze wschodu bije weń wiatr”.

### **F88**

(Sztandary Zakonu Krzyżackiego)

Zdobyte przez Polaków w roku 1410 w bitwie pod Grunwaldem sztandary Zakonu Krzyżackiego,

które przechowywano na Wawelu,

Frank i gdański gauleiter Albert Forster – jak tu widzimy – kazali przewieźć do Malborka,

jakby w ten sposób można było zrewidować dawną klęskę.

### **F89**

(Plan autostrady Rzeszy)

Niemcy byli jeszcze u szczytu potęgi, Frank planował sieć autostrad w Generalnym Gubernatorstwie – tutaj obwodnica Krakowa.

Popadł w rozmarzenie, mówiąc o czasach po „ostatecznym zwycięstwie”:

„Będziemy budowali wielkie autostrady Rzeszy, prowadzące przez nasz kraj. Przy tych autostradach powstaną wielkie osady dla Niemców i będzie się rozwijać strefa niemieckiego życia, element obcoplemienny będzie coraz bardziej rugowany, niemiecki żywioł narodowy zaś coraz intensywniej zakorzeniany”.

### **F90**

(Model dzielnicy rządowej)

Na południe od Wawelu miała powstać monumentalna dzielnica rządowa – tutaj model z Wawelem na pierwszym planie;

realizację uniemożliwił przebieg wojny.

Na Wawelu Frank zbudował nowy budynek administracyjny, architektonicznie dostosowany do całego kompleksu. Po wojnie nie został on zburzony, usunięto tylko niektóre typowo nazistowskie elementy.

### **F91**

(Sala kinowa)

Największym grzechem architektonicznym Franka była przebudowa Sali Senatorskiej w kino.

Goście generalnego gubernatora oglądali tutaj kroniki filmowe i płytke filmy rozrywkowe.

### **F92**

(Dom Niemiecki)

W obowiązującej wówczas hierarchii Polacy mieli być traktowani lepiej niż Żydzi, Ukraińcy lepiej niż Polacy, a volksdeutsche lepiej niż Ukraińcy.

Najwyżej stali reichsdeutsche, „oni są w każdym miejscu wiodącą warstwą kraju”.

### **F93**

(Tramwaj „Nur für Deutsche)

Podczas gdy Niemcy korzystali ze wszelkich przywilejów, wśród ludności wybuchały klęski głodu.

Nie uwzględniając potrzeb Polaków, plądrowano zasoby naturalne, przede wszystkim produkty przemysłu żywnościowego i rolnictwa.

I tak na przykład w roku 1943 dostarczono do Rzeszy 630 000 ton zboża i 520 000 ton kartofli.

W marcu 1943 roku Frank wyekspediował z krakowskiego dworca milionowego robotnika przymusowego, któremu wręczył złoty zegarek.

### **F94**

(1. milion robotników przymusowych)

Co uwieczniono na tej fotografii w „Krakauer Zeitung”.

Krytyczny wobec reżimu niemiecki kapitan Wehrmachtu Wilm Hosenfeld, który dzięki filmowi Polańskiego stał się sławny jako „wybawiciel pianisty”, pisał do swojej żony w roku 1943:

„Kraków to martwe miasto. Ludzie chodzą przygnębieni i zmartwieni. Niemcom natomiast wiedzie się bardzo dobrze. Byłem zdumiony, jak dobrze im się tutaj żyje. Dla nich wojna może trwać jeszcze długo”.

## **F95**

To migawka z przyjęcia w ogrodzie pałacu w Krzeszowicach, weekendowej rezydencji generalnego gubernatora.

Obraz 95 zostaje zatrzymany.

### Muzyka Witolda Reka ###

Schenk:

Dla Franka było oczywiste, że gdy nastąpi już „pokój po zwycięstwie”, jak lubił to określać, cały Kraj Nadwiślański łącznie z Galicją trzeba będzie oczyścić dla osadników niemieckich, po czym stanie się on „tak samo niemiecki jak Nadrenia”.

Powiedział też: „Oczywiste jest, że z biegiem czasu obce ludy Polaków i Ukraińców zostaną usunięte z tego terenu”.

Zamierzenia Franka pokrywały się ze stworzonym na polecenie Himmlera „Generalplan Ost”. Przewidywał on „volkistowskie oczyszczenie przedpola” w Europie wschodniej – 80 do 85 procent Polaków miało być „zgładzonych lub wygnanych”. Frank stwierdził: „Jak już kiedyś wygramy tę wojnę, to jeśli o mnie chodzi, można będzie Polaków, Ukraińców i całe to tałatajstwo przerobić na mielone mięso”.

## **F96**

(Uroczystość bożonarodzeniowa Franka)



A podczas pewnej uroczystości bożonarodzeniowej Frank obwieścił:

„W ciągu jednego roku oczywiście nie mogłem zlikwidować ani wszystkich wszy, ani wszystkich Żydów. Ale z czasem, a zwłaszcza jeśli mi w tym pomożecie, da się to osiągnąć”.

Realizacja Holokaustu była czynnie wspierana przez administrację Generalnego Gubernatorstwa. Na przykład przez władze Kolei Wschodniej.

## **F97**

(Reklama Kolei Wschodniej)

Prezydent wydziału głównego Adolf Gerteis odpowiadał za Kolej Wschodnią. Bez niej nie dałoby się zrealizować eksterminacji europejskich Żydów.

W czerwcu 1942 roku wyższy dowódca SS i policji Krüger podkreślał, że „deportacja” (czytaj: zagłada) Żydów to kwestia możliwości transportu.

Frank, Krüger i Gerteis byli współsprawcami ludobójstwa, ponieważ generalna dyrekcja Kolei Wschodniej w Krakowie układała rozkłady jazdy.

W raporcie za rok 1942, stanowiącym swoisty bilans sukcesów Generalnego Gubernatorstwa, szczególnie wyeksponowano fakt, że w tym roku odprawiono 1641 pociągów specjalnych, które przewiozły 2 460 000 rzekomych „rosyjskich i polskich robotników”.

Mówiąc bez ogródek: Chodziło przeważnie o pociągi śmierci.

Nawiasem mówiąc: szef Kolei Wschodniej Adolf Gerteis był od roku 1950 zastępcą dyrektora generalnego Deutsche Bundesbahn – po wojnie eksperci byli w cenie.

Zmarł przez nikogo nie niepokojony 27 stycznia 1957 roku we Frankfurcie nad Menem.

Podczas gdy pociągi zmierzały do obozów zagłady, na Wawelu odbywały się bankiety, a Frank jeździł na zmianę limuzynami firm Daimler Benz, Maybach i Horch.

W Bełżcu, Sobiborze, Majdanku i Treblince zmarło w tym samym czasie 1,95 miliona ludzi.

### **F98**

(Teatralna loża Franka)

Tymczasem w Krakowie jedna premiera teatralna goniła drugą, a Hans Frank ze świtą oglądał je ze swojej loży honorowej w krakowskim teatrze.

### **F99**

(Balet)

Humanistycznie wykształcony i odcytany generalny gubernator, którego wysoki iloraz inteligencji potwierdzono w trakcie procesu w Norymberdze, był ekspertem w sprawach sztuki i znawcą muzyki, przyjmował na Wawelu kulturalną elitę Niemiec, sam grywał Bacha i Chopina. Był też niezłym szachistą.

### **F100**

(Frank i szachy)

Goebbels był wściekły, gdy usłyszał o poczynaniach generalnego gubernatora:

„Frank uprawia politykę, która kompletnie nie ma związku z potrzebami Rzeszy. Przedkładane mi są listy, w których zarządza utworzenie seminarium szachowego w Krakowie pod polskim kierownictwem.

Zajmuje się tym właśnie teraz, gdy sprawą priorytetową jest zdobywanie niezbędnych artykułów spożywczych dla Rzeszy i tworzenie w tym celu potrzebnego zaplecza organizacyjnego. Czasem mam wrażenie, że Frank jest półwariatem”.

Równoczesność przestępstwa i przyjemności,  
wymieszanie tyranii i rozrywki

tworzyło graniczącą z obłędem atmosferę tych lat w Krakowie.

Wyższy dowódca SS i policji Friedrich-Wilhelm Krüger, który przeciwstawiał się Frankowi,

był przedłużonym ramieniem Himmlera i tylko jemu okazywał posłuszeństwo.

Korupcyjne zachowania rodziny Franków były z pedantyczną dokładnością rejestrowane w specjalnie założonym przez SS dossier.

Działo się tak na polecenie Himmlera, którego Frank uważał za śmiertelnego wroga, a który rzeczywiście chciał pozbawić Franka władzy,

gdyż uważał go za człowieka nieudolnego i skorumpowanego, który szkodzi sprawie narodowego socjalizmu.

## **F101**

W marcu 1942 roku reichsführer SS odwiedził Wawel, by wyrzucić presję na generalnego gubernatora.

Zmusił Franka, by przyjął do rządu generała SS Krügera w randze sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa,

a szwagra Himmlera, brigadeführera SS Richarda Wendlera, ustanowił gubernatorem Krakowa.

W przeciwnym razie Himmler spełniłby swoją groźbę i poinformował Hitlera o rozmiarach korupcji Franka.

W ten sposób u boku Frank znalazło się dwóch ludzi, którzy poddawali go ścisłej kontroli SS i umacniali bezpośredni wpływ Himmlera.

Frank jednak nieustannie potrafił dogadywać się z SS.

## **F102**

Na fotografii widać rzekomych polskich bandytów.

W maju 1940 roku Frank we współpracy z Krügerem stworzył w ramach tzw. Akcji AB warunki

do rozstrzelania 3500 więźniów politycznych i 3000 rzekomych przestępców.

Utorowana została droga nieograniczonej samowoli. W ramach programu eksterminacji polskiej inteligencji wystarczyło teraz, że ktoś dyrygował polskim chórem, by go zamordować.

### **F103**

(Aresztowani zakonnicy)

Wymordowano 28% całego polskiego kleru, w samym Generalnym Gubernatorstwie 466 duchownych.

Krakowski arcybiskup Adam Sapieha był nieustraszonym przeciwnikiem Franka.

Kancelaria biskupstwa szczegółowo rejestrowała takie zbrodnie nazistowskie i dokumentowała aresztowania, które odbywały się bez wyraźnego powodu.

Nawet najbliższej rodziny nie informowano o powodach i zarzutach.

I tak w maju 1942 roku aresztowano Karola Frycza podczas kolacji w niewielkiej gospodzie, Stanisława Modelskiego na ulicy, a Bolesława Klimaszewskiego w domu.

„Później z Auschwitz przychodziły zawiadomienia o śmierci. – Śmierci młodych, zdrowych ludzi, którym nie udowodniono żadnej winy”, jak podkreślano w raporcie biskupstwa; nie można było dać wiary w „zapalenie płuc” jako przyczynę zgonu.

### **F104**

(Egzekucja)

Rzeczywistość wyglądała w ten sposób, że w roku 1942 zabito w Generalnym Gubernatorstwie 17 386 tak zwanych bandytów, często mordując wszystkich mieszkańców jednej miejscowości.

Frank skomentował tę informację słowami: „nie możemy się mazgać, słysząc o 17 000 rozstrzelanych”.

### **F105**

(4 głównych sprawców z SS)

Czterech masowych morderców z SS, którzy obok innych oprawców mają na sumieniu tysiące istnień ludzkich w Generalnym Gubernatorstwie, trzeba w tym miejscu szczególnie wyeksponować; byli to:

- wspominany już wielokrotnie wyższy dowódca SS i policji Friedrich-Wilhelm Krüger jako przedstawiciel Himmlera w Generalnym Gubernatorstwie (u góry po lewej),

- dowodzący „Akcją Reinhardt”, mającą na celu zagładę Żydów, obergruppenführer Odilo Globocnik (u góry po prawej), którego Himmler nazywał Globo, ponieważ nie chciał wymawiać tego słowiańskiego nazwiska,

- brigadeführer SS Eberhard Schöngarth, który wspólnie z sekretarzem stanu Bühlerem na polecenie Franka brał udział w konferencji w Wannsee, zaplanował i wszczął Holokaust we wschodniej Galicji (po lewej u dołu z Frankiem), oraz

- gruppenführer SS Fritz Katzmann („Żydzi to dymienice dżumy”, mówił), który jako dowódca SS i policji w dystrykcie galicyjskim ponosi główną odpowiedzialność za zagładę ponad pół miliona Żydów (u dołu po prawej).

Także dla Franka sytuacja była jasna: „Tutaj swastyka, tam Żyd. Współczucie okazywać chcemy jedynie narodowi niemieckiemu i nikomu więcej”.

Następne zdjęcia ukazują prześladowanie Żydów w Krakowie,

utworzenie krakowskiego getta,

jego likwidację

i doprowadzenie Żydów na dworzec krakowski w celu wymordowania ich w obozie zagłady w Bełżcu.

Opatruję je wypowiedziami Franka na temat tak zwanej kwestii żydowskiej:

## **F106**

(Żydzi zamiatają ulicę)

„Musimy eliminować Żydów, gdziekolwiek ich spotkamy. Żydzi to nadzwyczaj szkodliwe darmozjady, wyżywienie tych 3,5 miliona sprawia tylko problemy”.

### **F107**

(Wygnanie Żydów z getta)

„Nie patyczkować się z Żydami! Jakaż radość móc wreszcie zaatakować rasę żydowską fizycznie. Im więcej umrze, tym lepiej; każdy trafiony Żyd to jedno zwycięstwo naszej Rzeszy”.

### **F108**

(Zastrzelony Żyd w getcie na śniegu)

„Żydów trzeba poddać eksterminacji. Odpowiedzialność za to nie spada na rząd Generalnego Gubernatorstwa. To polecenie wyższej instancji”.

### **F109**

(Żydzi po opróżnieniu getta)

„Komuś, kto pyta, co się stanie z NSDAP, możemy odpowiedzieć: NSDAP na pewno przeżyje Żyda”.

### **F110**

(Żydzi w drodze do dworca w Krakowie)

„Jacy Żydzi tam się pałętali, tak szkaradni, że człowiek się dziwi, że ziemia nie przestała się obracać”.

### **F111**

(Żydzi ładowani do wagonów towarowych)

„Na początku mieliśmy tutaj 3,5 miliona Żydów, teraz pozostały jedynie nieliczne kompanie pracy, wszyscy inni – powiedzmy to tak – wyemigrowali”.

Nie tylko ta wypowiedź jest szokująca.

Oglądanie tych zdjęć jest tak przerażające, ponieważ wiemy, że ci ludzie, którzy mają być stłoczeni w wagonach, za dwie godziny będą martwi.

Czas przejazdu z Krakowa do Bełżca wynosił około godziny.

Bełżec był obozem zagłady.

Dzięki raportowi krytycznego wobec reżimu oficera SS Kurta Gersteina poznaliśmy szczegóły. Krótco po przybyciu na miejsce Żydów uśmiercano gazem spalinowym.

Obraz 111 zostaje zatrzymany.

###Muzyka Witolda Reka ###

Schenk:

Kiedy od czasu Stalingradu zaczęło się pojawiać widmo przegranej wojny, narodowym socjalistom wiodło się coraz gorzej także w Krakowie, a polski ruch oporu wciąż się umacniał.

## **F112**

(Emblemat)

Emblemat „Polska walczy” ostrzegał z co drugiej ściany, wróżąc upadek nazistowskiej Rzeszy.

Armia Krajowa już w roku 1942 przeszła od sabotażu do otwartych ataków.

Setki takich akcji, w tym także operacje partyzantów, odbywały się w Generalnym Gubernatorstwie. Uczestniczyły w nich również grupy komunistyczne.

### **F113**

(Wykolejony wagon)

Ponieważ całej kolejowej nie sposób było pilnować, zamachy bombowe na pociągi były szczególnie skuteczne w zakłócaniu transportów na front, które przejeżdżały przez Generalne Gubernatorstwo.

Tutaj chodzi o zamach na pociąg Kraków-Kielce.

### **F114**

(Zakładnicy powieszeni przy torowisku)

W odwecie gestapo mordowało zakładników. Dla osiągnięcia efektu odstrasżającego wieszano ich na skraju torowiska, jak tutaj w Krakowie-Płaszowie.

Po zamachu na pociąg generalnego gubernatora 20 stycznia 1944, w którym nikt nie został ranny, rozstrzelano 100 zakładników.

### **F115**

(Frank mówca 1944)

Mimo głoszenia haseł przetrwania za wszelką cenę przez Franka, który tak jak tutaj w lutym 1944 roku prezentował niezłomną wiarę w zwycięstwo, i mimo propagandowych kłamstw, Armii Czerwonej nie dało się już powstrzymać.

26 lipca 1944 protokolanci zanotowali w dzienniku służbowym:

„W ostatnich dniach Generalne Gubernatorstwo poniosło decydujące straty. To była chwila tragiczna, gdy jednego dnia gubernatorzy Galicji i Lublina zameldowali na zamku, że oba dystrykty są praktycznie stracone”.

Tym samym marzenie Franka o „pokoju po zwycięstwie” prysnęło jak bańka mydlana.

### **F116**

(Wysadzony most na Wiśle)



Znajdujący się w odwrocie niemiecki Wehrmacht niemal w ostatniej minucie zdołał wysadzić w Krakowie most na Wiśle.

Wskutek ostrego mrozu następnej nocy Wisła zamarzła, co pozwoliło Sowiecom przekroczyć rzekę.

Tymczasem – 17 stycznia 1945 roku – naziści rzucili się do ucieczki z Krakowa.

### Muzyka Witolda Reka ###

Schenk:

Wawel pozostał:

**F117**

W zamieci śnieżnej tylko jego sylweta.

**F118**

Nietknięty i niewzruszony.

**F119**

Majestatyczny, piękny i wzniosły.

Dzisiaj Kraków na nowo promienieje dawnym blaskiem i znajduje się na poczesnym miejscu listy Światowego Dziedzictwa Kultury.

Zamek Królewski przypomina o władzy kolejnych panujących.

Jakie znaczenie miało to miasto dla narodowych socjalistów, można przeczytać na 11 367 stronach w 38 tomach dziennika służbowego Hansa Franka, który zakładał, że zawsze już będzie mógł kierować losami regionu z „zamku w Krakowie”.

Za swoje zbrodnie zapłacił życiem,  
idąc na dno razem z Trzecią Rzeszą.

Tak więc również generalny gubernator nie zdołał podważyć faktu, że Wawel pozostaje wiecznotrwałą świętością narodową,

w której  
elementy religijne w pełni łączą się  
z patriotycznymi.

„Pamięć o tej niezwykłej funkcji niezwykłego miejsca”,  
jak słusznie mówi dzisiejszy dyrektor Wawelu prof. Jan Ostrowski,  
„jest istotnym warunkiem, aby w pełni zrozumieć znaczenie wzgórza wawelskiego”.

## **F120**

(Wawel)

Schenk kończy

Dalej solo Witolda Reka

### Muzyczne zakończenie Witolda Reka ###

**F121-181** pokaz galerii widoków Wawelu i Krakowa przed rokiem 1939

Zmiana obrazu mniej więcej co 4 sekundy

Obraz 181 zostaje zatrzymany.

KONIEC

Bis Witolda Reka?

(Opisy obrazów podane w nawiasach nie są odczytywane, ponieważ ich sens wynika z kontekstu).